Nr. 282. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 28 Grudnia 1922 Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3, — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **200 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	2500·— Mk.
we Lwowie z dostawą	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskie;", Lwów ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 6—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Naprawa skarbu Rzeczypospolitej.

Prezydent Rady Ministrów wystosował do wszystkich byłych Ministrów skarbu i kierowników Ministerstwa skarbu pismo treści następującej:

Przystępując do zasadniczej naprawy skarbu Rzplitej, mam zaszczyt zwrócić się do Wielce Szanownego Pana z prośbą o wzięcie udziału w programowej dyskusji, która się odbędzie na temat powyższy na specjalnem posiedzeniu dnia 9. stycznia 1923 r. o godz. 10'30 w Belwederze. Na posiedzenie to, któremu przewodniczyć będzie Pan Prezydent Rzeczpospolitej, zapraszam w porozumieniu z Panem Ministrem skarbu wszystkich byłych Panów Ministrów i Kierowników Ministerstwa skarbu. Będę Panu Ministrowi obowiązanym za przygotowanie Swoich cennych uwag na piśmie oraz konkretyzowanie wniosków. O odwrotną odpowiedź proszę, łącząc wyrazy szczerego i powinnego szacunku.

Prezydent Rady Ministrów:
Sikorski.

Warszawa, dnia 24. grudnia 1922.

Upośledzenie Polaków w Niemczech.

ZNAMIENNA STATYSTYKA SZKOLNICTWA.

Katowicka „Grenzzeitung" ogłasza pod tytułem „Polska i Niemcy w świetle statystyki szkół mniejszościowych" artykuł, w którym wydobywa na światło dzienne cyfry nieznane naszemu ogółowi polskiemu. „Grenzzeitung" pisze, że w początkach roku 1922 Polska utrzymywała ogółem 1549 publicznych niemieckich szkół ludowych, do których uczęszczało 106.849 dzieci, a wykładało 1908 nauczycieli, nie licząc wielkiej ilości prywatnych szkół niemieckich.

W Niemczech — powiada dziennik — na wzór Polski powinnoby być utrzymanych na koszt rządu conajmniej 1570 polskich szkół z 2000 nauczycieli, ponieważ w Niemczech bez Śląska Opolskiego znajduje się około 700.000 Polaków zamieszkujących stale i około 140.000 polskich robotników sezonowych. Polacy ci posiadają conajmniej 110.000 dzieci w wieku szkolnym. W Polsce przypada na 69 niemieckich dzieci w wieku szkolnym 1 niemiecka szkoła publiczna z niemieckim językiem wykładowym, w Niemczech zaś jest tylko 17 (siedmnaście) szkół, gdzie wykłada się język polski i religię, jedynie kilka godzin tygodniowo w godzinach popołudniowych, a więc na 6.500 polskiej dziatwy szkolnej przypada jedna tylko taka szkoła. W żadnej z tych szkół nie wykłada się po polsku.

—oo—

Harding przeciw dopomożeniu Europie.

Do „N. Y. Heraldu" donoszą z Waszyngtonu, że sen. Borah, przywódca tzw. nieprzejednanych, podczas swej mowy w senacie, poświęconej światowej sytuacji ekonomicznej, ze szczególnym naciskiem podkreślił konieczność dopomożenia państwom europejskim przez Stany Zjednoczone.

Wniosek jego domaga się, aby prezydent zwołał konferencję mocarstw światowych w celu zbadania kwestji gospodarczej, oraz spowodowania redukcji rozbrojeń na lądzie i morzu.

Musimy interwenjować w kwestji odszkodowań — mówił sen. Borah — ponieważ mamy w tem interes, aby nam zwrócono to, co od nas pożyczono, oraz abyśmy odzyskali na nowo rynki europejskie dla produktów naszego rolnictwa.

Wniosek sen. Borah spowodował rozłam w stronnictwie republikańskiem W każdym razie należy się spodziewać, że wszelkie kwestje dotyczące ewentualnego udziału Stanów Zjednoczonych w rozwiązywaniu spraw europejskich będą jeszcze stanowiły przedmiot wyczerpującej dyskusji w senacie.

Sen. Lodge ma zamiar zwalczać wniosek sen Borah.

Co do prez. Hardinga, to oświadczył on, że nie aprobuje planu zwołania światowej konferencji ekonomicznej.

Sprawa rzymska.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia wydał Ojciec św. Encyklikę, którą cała prasa włoska szeroko omawia. Szereg dzienników podkreśla pogodę i spokój, z jakiemi encyklika traktuje t. zw. sprawę rzymską, tj. stosunek papiestwa do państwa włoskiego.

„Messagero" pisze: Idąc w ślady swoich poprzedników, papież zmuszony był wyrazić protest przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Wszelako należy przyznać, że protest taki nie mógł być sformułowany z mniejszą dozą cierpkości, aniżeli w obecnej encyklice. Papież Pius XI. unikał wszelkich takich akcentów, któreby mogły obrazić uczucia narodu włoskiego. Sytuację, która dotychczas przez poprzednich papieży była zawsze na-

łzywaną nie do zniesienia, obecny papież nazwał tylko anormalną.

„Corriere di Italia“, organ partji katolickiej, pisze: Papież w swojej encyklice nie potępia Włoch, nie traktuje ich w sposób ubliżający, a jedynie żali się, że trzymają się one na boku, podczas gdy tyle innych narodów stoi blisko przy nim. Są to

słowa prawdziwego ojca,

słowa, w których nie odczuwa się ani dawnych uraz świeżych a jedynie żal z powodu nieobecności jednego dziecięcia, od czasu, niestety, aż nazbyt długiego.

„Idea Nazionale“ w artykule zatytułowanym „Zaproszenie do rokowań“ wyraża pogląd, że religia nigdy nie powinna być używaną jako narzędzie polityki, oraz żąda, aby znikły takie stronnictwa polityczne, któreby miały uzależniać się od dyrektyw ze strony Stolicy Apostolskiej. Dziennik ten pisze: Państwo włoskie posiada jeden tylko sposób pojednania się z Watykanem. Jestto mianowicie pojednanie się bez jakichkolwiek ustępstw, nie wykluczając nawet możliwości całkowitego usunięcia ostatnich resztek władzy świeckiej papiestwa.

Pogląd czecho-słowacki na dotychczasową międzynarodową politykę.

Praski „Venkov“ ogłasza artykuł, podający niejako bilans roczny szeregu spraw z zakresu polityki zagranicznej z czechosłowackiego punktu widzenia.

Artykuł dotyka po kolei problematu rosyjskiego, sprawy wschodniej, sprawy odszkodowań, wypadków polityki wewnętrznej w Anglji, we Włoszech i w Polsce, wreszcie spraw dotyczących Ligi Narodów.

Sprawa rosyjska

miała swój punkt kulminacyjny podczas konferencji genueńskiej, gdzie Rosja wprawdzie nie jako czynnik gospodarczy, lecz wyłącznie jako czynnik polityczny wystąpiła w roli czynnej na szachownicy polityki europejskiej. Obecne rokowania w Lozannie — pisze Dr. Benesz — wykazały, że Rosja sowiecka uznaną została tylko de facto, nie zaś de iure, i że taka sytuacja prawdopodobnie nie ulegnie zmianie w ciągu całego roku najbliższego.

Przebieg sprawy wschodniej

udowodnił zdaniem dra Benesza zasadniczy błąd popełniony przez sprzymierzonych, polegający na tem, że zamiast przeprowadzenia rozbrojenia Turcji natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego w Sevres, przekazano Grecji uregulowanie konfliktu wschodniego Kemala paszy, co z kolei umożliwiło akcję Kemalowi paszy. Ostatnie wypadki — kontynuuje dr. Benesz — nietylko są dalekie od tego, aby wskazywały na poprawienie się sytuacji międzynarodowej, lecz zgoła nie wskazują na to, aby kwestja wschodnia miała być pomyślnie rozwiązaną, czynią nawet całkiem uzasadnionemi wszelkie obawy przed ewentualnymi ciężkimi konfliktami w związku z tą sprawą. Komplikuje to z kolei również i

sprawę odszkodowań niemieckich.

Kryzys obecny mógłby być zdaniem dra Benesza pomyślnie zlikwidowany podczas najbliższej konferencji paryskiej lub ewentualnie podczas konferencji paryskiej lub ewentualnie podczas konfe- Wszystko to odbije się oczywiście na wewnętrznej sytuacji Niemiec, która bardzo łatwo może nabrać charakteru ostrego kryzysu finansowego ekonomicznego.

Dalej dr. Benesz omawia

stosunki wewnętrzne w Anglji, Włoszech i Polsce

przyczem charakteryzuje sytuację w tych krajach w ten sposób, że stronnictwa centrowe musiałyby ustąpić miejsca blokom utworzonym jużto na prawicy, jużto na lewicy, co z kolei czyni wszelki kompromis jeszcze trudniejszym. Przytem zdaniem dra Benesza Włochy i Polska są pod tym względem przykładem typowym.

Reasumując sprawę, Benesz oświadcza, że jakkolwiek całoroczny bilans polityki zagranicznej nie jest w żadnym razie pomyślnym, oraz jakkolwiek perspektywy na r. 1923 nie zdają się być specjalnie różowe, to jednak i

pessymizm nie jest uzasadniony,

albowiem przy zastosowaniu dobrej woli oraz dużej dozy energji, można bądź co bądź — kończy dr. Benesz — wszystkie napotkane trudności przezwyciężyć.

Lozanna.

Rumuński minister spraw zagranicznych Duca, który przybył z Lozanny do Paryża w rozmowie z przedstawicielem „Intransigeant“ między innemi oświadczył, że według jego mocnego przekonania, rokowania w Lozannie, podczas których kwestje interesujące Rumunję zostały już rozstrzygnięte w sensie dla niej pomyślnym, uwieńczone zostaną powodzeniem pomimo wszelkich napotykanych dotąd trudności.

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w odpowiedzi na interpelację prezydent ministrów przedstawił program rządu tureckiego w związku z toczącemi się rokowaniami w Lozannie. Na wstępie zaznaczył on, że

rokowania nie dały dotychczas pozytywnego wyniku.

Sojusznicy pragną przełamać front turecki, tak jak uczynili to w czasie wojny.

Sądzą oni, że naród turecki sprzeciwia się jedynie systemowi kapitulacji, podczas gdy nasze wysiłki, prawił mówca, zmierzają w kierunku radykalnego i definitywnego cofnięcia zarządzeń wynikających z zastosowania systemu kapitulacji.

W sprawie cieśnin Turcja domaga się od sojuszników gwarancji co do bezpieczeństwa Konstantynopola, będącego siedzibą kalifa. Turcja nie może lekceważyć okoliczności, że otwarcie cieśnin umożliwiłoby sojusznikom zajęcie Konstantynopola przy pogwałceniu układu zawartego w Mudros.

Turcja

oczekuje urzeczywistnienia jej słusznych aspiracji

Rząd angorski bronić będzie suwerenności i domagać się, aby Turcja postawiona była na równi z innymi narodami.

W piśmie wystosowanem do prezydenta komisji dla spraw mniejszości

Riszat bej wyraża zdziwienie

z tego powodu, że delegacje bułgarska i ormiańska mają należeć do subkomisji dla kwestji mniejszości. Riszat bej ponawia z tej przyczyny protest wniesiony ubiegłej soboty przeciwko dopuszczeniu tych delegacji do udziału w subkomisji dla sprawy mniejszości i zapytuje równocześnie, jakie państwo reprezentuje właściwie delegacja ormiańska. Na wypadek, gdyby przewodniczący komisji dla mniejszości trwał na swojem stanowisku,

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 25)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Nie wiem, co mu się stało. Prosiłam ja i matka — nie pomogło. Teraz bardzo żałuje, gdy się dowiedział, że więzień umarł.

— Skąd się dowiedział?

— Pisano do niego z gubernji, że śledztwo zastanowione z powodu śmierci uwięzionego. I mnie także bardzo żal — dodała z właściwą czułostkowością Rosjanek — to byli zacni ludzie. Byłam u nich kilka razy na leśniczówce. Czy pani Janina zdrowa?

— Zdrowa — odrzekłem, i nie chcąc się mimowolnie z czem wygadać, zmieniłem temat: Niech umarli spoczywają w pokoju. Mówmy o czem innem. Pani smutek nie do twarzy.

— Naprawdę? — uśmiechnęła się na pół naiwnie, na pół zalotnie. A czy ze mnie dobra, pojętna uczenica?

— O bardzo. W ciągu jednego tygodnia opanowała pani więcej materjału, niżby kto inny zrobił przez miesiąc.

— Naprawdę? I zdam egzamin?

— Z wszelką pewnością. Na co to jednak pani potrzeba? Osoba tak bogata, jak pani...

— E, e. Kto to wie, co jeszcze zdarzyć się może. Zresztą, jeśli Jej cesarska wysokość Tatianna..., albo nawet pani hrabina, rodaczka pańska może pracować... A pan... Pan się przecie poświęca, życie ustawicznie naraża w szpitalach zakaźnych.

— Życie dla mnie, panno Soniu niema zbytnich powabów. Zdaje się, rola moja już skończona. Zapał wygasł, siły się wyczerpały...

— I to mówi pan? Polak? Czy pan chce, żebym się wstydziła za pana? Przecie wy, Polacy, Polskę będziecie mieli — wolność. Ileż to rąk będzie potrzeba do pracy w waszej ojczyźnie...

Słowa te wytrąciły mię z równowagi w jednej chwili. Poczułem dziwny zawrót w głowie. Jakieś żółte koła zaczęły wirować mi przed oczyma.

— Sonia! Co wy? Czyżby... Ja oszaleję!

I chwyciłem ją w objęcia, przycisnąłem mocno, mocno, podniosłem i zacząłem kręcić młynka z nią razem.

Po chwili posadziłem ją na sofie, zakryła oczy dłonią i milczała.

— Przepraszam, bardzo panią przepraszam. Pani może się przelękła. Może podać wody...

— Dziękuję — szepnęła, zerwała się i wybiegła z ambulatorjum.

Teraz dopiero uprzytomniłem sobie popełniony nietakt. Dziewczyna zaufała mi zupełnie, przychodzi na lekcje, ofiarując wcale niezłe honorarjum, jest mi życzliwą, mówi o wskrzeszeniu Polski z przekonaniem, jakby jasnowidząca — a ja... Całe szczęście, żem jej nie pocałował. To byłby już skandal.

Nagły mój wybuch mógł ją przestraszyć. Zapewne już nie przyjdzie, a szkoda. Uczenica pojętna i taka miła, miła, milusieńka, gdy słucha, a patrzy tak naiwnie, tak..., tak...

— Do stu djabłów! — zakląłem i wyszedłem do szpitala.

Zieliński czuł się dobrze. Proces gojenia odmrożeń postępował szybko.

— Nie wiedziałem, że i nieboszczyk może sobie poodmrażać ręce i nogi — żartowałem do niego. — No, ale chwała Bogu wszystko dobrze.

— A moja żona? — pytał zniecierpliwiony.

— Doskonale. Tylko, czy ją pan pozna? Chłopczyk...

— Co to znaczy? — zerwał się zdziwiony tym wyrazem.

— Ma włosy obcięte i wygląda na chłopczyka.

— Obcięte! A taka była dumna ze swoich warkoczy... Czy nie mógłbym jej odwiedzić?

— Jeszcze nie. Za kilka dni jednak będzie można.

Zieliński posmutniał.

— Nie o takim myślałem chłopczyku, ale — trudno.

Zacząłem go pocieszać, gdy w tem przybiegła na salę felczerka:

— Gaspadin doktor... Generał wzywa do telefonu.

Za chwilę znalazłem się przy aparacie:

— Hallo! Gdzie, panie generale? w kancelarji? Natychmiast? Dobrze. Będę najdalej za pół godziny.

I istotnie w niespełna pół godziny byłem już u generała Zaleskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żąda Riszat bej także wysłuchania delegacji Syrji, Palestyny, Iraku, jak również delegacji mniejszości muzułmańskiej w Jugosławji, Rumunji i Grecji. Delegacje te zwrócą się do Turków z prośbą o poparcie ich żądań.

Jak donoszą dzienniki z Angory, trzeci delegat turecki na konferencję lozańską został wezwany do Angory w celu poinformowania Zgromadzenia narodowego o przebiegu obrad na konferencji. Zgromadzenie narod. na podsawie tej relacji zdecyduje, czy Turcy w dalszym ciągu będą brali udział w obradach konferencji, czy też

mają opuścić Lozannę.

Koła oficjalne tureckie żalą się na zbyt powolne obrady konferencji lozańskiej.

Z Towarzystwa naukowego.

Na posiedzeniu Sekcji historji sztuki odbytem dnia 19 bm. przedstawiła p. dr. Helena Schorrowa autoreferat swej pracy pt.: „Kościół San Lorenzo we Florencji i projekta do jego fasady". Wszelkie istniejące rysunki do tej fasady zostały przez referentkę krytycznie rozpatrzone celem stwierdzenia, które wśród nich istotnie uważać trzeba dalej, jako należące do fasady kościoła San Lorenzo, czy wielcy artyści epoki Odrodzenia, uchodzący za twórców tychże projektów, istotnie je wykonali.

Referentka dochodzi w swych badaniach po części do zupełnie nowych rezultatów. I tak wykazuje na podstawie materjału porównawczego, iż projekt do fasady San Lorenzo, którego twórcą miał być Jacopo Sansovino, łączy się stylistycznie z grupą projektu teże fasady przypisywanych Giulianowi da San Gallo i że Jacopo Sansovino nie zajmował się projektami do fasady San Lorenzo.

Referentka wykazuje dalej, iż rzekomy szkic Rafaela do teże fasady nie jest absolutnie jego dziełem, lecz Antonia da San Gallo (młodszego) i był przeznaczony dla fasady kościoła św. Piotra.

Z sześciu projektów do fasady kościoła San Lorenzo, przypisywanych dotąd Giulianowi da San Gallo, referentka widzi tylko w jednym dzieło Giuliana da San Gallo, a mianowicie w szkicu znajdującym się w zbiorach Uffizi we Forencji pod l. 279 stwierdza jednak, iż nie mógł być przeznaczonym do fasady tego kościoła lub wogóle jakiejkolwiek fasady kościelnej. Jako twórcę pięciu dalszych szkiców uchodzących za dzieła Giuliana da San Gallo podaje referentka Antonia da San Gallo (młodszego), a to na podstawie odnalezionych przez nią szkiców do tej fasady w zbiorach niepublikowanych dotąd architektonicznych rysunków tego artysty w Uffiziach we Florencji, które tam wyraźnie jako jego „Pomysły do fasady San Lorenzo we Florencji" są zaznaczone. Jeden z tych odnalezionych rysunków stanowi pierwsze studjum do tej grupy projektów przypisywanych dotąd Giulianowi da San Gallo.

Drugi z tych przez referentkę odnalezionych rysunków ma szczególne znaczenie, gdyż stanowi dowód, iż jedyny istniejący model do fasady San Lorenzo przechowywany w Akademji we Florencji, który uchodził dotychczas za dzieło Michała Anioła jest w istocie dziełem Antonia da San Gallo (młodszego). Rysunek ten jest mianowicie projektem Antonia da San Gallo mł. rzeczonej fasady odtworzonym dokładnie w owym modelu Akademji florenckiej. Jest to oczywiście dowodem, iż nie Michał Anioł, lecz Antonio da San Gallo mł. był jego twórcą. Tak więc Antonio da San Gallo mł. jak się okazuje — którego dotychczas nie wymieniano, ile razy projekta do fasady San Lorenzo we Florencji były naukowo rozpatrywane, pracował jednak nad projektami do fasady San Lorenzo, współzawodnicząc z Michałem Aniołem.

Szkic Michała Anioła podany w dziele Jacobsena i Nerrina Ferry'ego: „Neuendeckte Handzeichnungen M. Angelos in der Uffizien in Florenz" jako przeznaczony do fasady San Lorenzo został przez referentkę rozpoznany jako fragment projektu Michała Anioła do grobowca Medyceuszów. W dyskusji zabierali głos prof. Piniński i ks. dr. prof. Żyła.

—oo—

O egzystencję pracowników państw., emerytów, wdów i sierót.

Orgje drożyzny święcą triumfy! Nikt nie próbuje na serjo przeciwdziałać jej skutecznie, lub użyć jakiegokolwick hamulca. Stan ten dotyka najdotkliwiej, żyjących ze stałych poborów, pracowników państwowych, emerytów, wdowy i sieroty, którzy poborów tych sami nie mogą podwyższyć, a najenergiczniejsze nawet zabiegi odnośnych związków i stowarzyszeń zbyt małe przynoszą owoce.

Do niedawna były może żądania poszczególnych zawodowych związków i stowarzyszeń pracowników państw. rozbieżne. Od lipca jednak br. niema tej rozbieżności, gdyż z inicjatywy Stałej Delegacji prac. państw. we Lwowie odbywają się zebrania przedstawicieli poszczególnych związków i stowarzyszeń, które uzgadniają postulaty, dotyczące ogółu. Owocem tych zebrań były trzy ostatnie Kongresy, liczne memorjały, telegramy i delegacje. W telegramach, memorjałach i na ustnych posłuchaniach żądano doraźnych podwyżek poborów pracowników państw., emerytów, wdów i sierot, nowej ustawy uposażeniowej, emerytalnej, noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy o państwowej służbie cywilnej i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, mianowania istniejących jedynie w Małopolsce oficjantów i pomocników kancel. definitywnymi urzędnikami, zaszeregowania urzędników i niższych funkcjonarjuszy Małopolski analogicznie do zaszeregowania, przeprowadzonego w b. Kongresówce itp. Ponadto domagano się dopuszczenia do głosu przed wydaniem jakiejkolwiek ustawy lub rozporządzenia, dotyczących prac. państw., emeryt., wdów i sierot, przedstawicieli zawod. Związków pracowników państw. Memorjał i delegacja, trwająca od 12 do 26. września br. doprowadziły do skutku wspólną konferencję przedstawicieli Rządu z przedstawicielami Związków pracowników państw. nad nowym projektem ustawy uposażeniowej, która jednak nie została uchwaloną i przyniosły zniesienie t. zw. trzeciego pasa drożyźnianego, przeklasowanie miejscowości, oraz dodatek kresowy, względnie wyrównawczy dla Lwowa i powiatu, tudzież zaliczki również dla urzędników od VII. stopnia w górę. Memorjały z 12. paźd. i 1. listopada br., oraz delegacja i audjencje z 8. i 9. listopada br. przyniosły 30% dodatek listopadowy, telegram zaś do p. Prezydenta Ministrów, Ministra Skarbu i wszystkich Ministerstw resortowych z 17. listopada, audjencja u P. Wojewody Grabowskiego i memorjał z rezolucją kongresową z 26. listopada br. 50% dodatek grudniowy, który ma być wypłacony. Wszystkie te dodatki nie mogą jednak wystarczyć i umożliwić egzystencji pracowników państw. emerytów, wdów i sierót wobec szalejącej drożyzny, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że pobory te, wynoszące u urzędników: w XII. stopniu 21%, w XI. 19%, w X. 17%, w IX. 16%, w VIII. 14%, w VII. 12%, w VI. 11% bardzo szczupłych poborów przedwojennych, odpowiadają w najlepszym razie stosunkom z przed kilku miesięcy. Toteż telegramem z 17. listopada i memorjałem z 26. lisotpada żądano stosownie do uchwały ogólnego kongresu jeszcze przynajmniej 35% dodatku za listopad i 100% dodatku do pełnych poborów listopadowych na grudzień br. tak dla pracowników państw., pozostających w czynnej służbie, jak i dla emerytów, wdów i sierót, których położenie materjalne jest więcej, jak rozpaczliwe. Żądano też jaknajspieszniejszego udzielenia Związkom pracowników państwowych — stosownie do obietnicy P. Prezydenta Ministrów — projektów ustaw i rozporządzeń, o których wyżej wspomniano, a następnie urządzenia wspólnej konferencji reprezentantów Rządu z eprezentantami związków w tych sprawach, analogicznie do konferencji wrześniowej.

Ludzie żyjący i zdający sobie sprawę z szalonego wzrostu drożyzny, a więc i sfery decydujące muszą dojść ostatecznie do przekonania, że wzrost drożyzny musi być jedynym wykładnikiem normowania poborów pracowników państw., emerytów, wdów i sierot — nie zaś urojone daty „Komisji do badania wzrostu cen kosztów utrzymania" — że i ci ciężko pracujący, wzgląd. sprawowani i wysłużeni obywatele, mają prawo do życia w państwie demokratycznem, które pamiętając nawet o bezrobotnych, zapomina zawsze o pracownikach państw., emerytach, wdowach i sierotach, względnie sprawę ich egzystencji odkłada zawsze na plan ostatni.

Sprawą tą powinienby się zająć życzliwie i energicznie Pan Minister pracy i opieki społ.

KRONIKA

Kalendarz. Czwartek, 28 grudnia. Rz.-kat.: Młodzianków. — Gr.-kat.: Jelżwtecja. — Słowiań.: G d is a .

———

— **Prez. Ministrów Sikorski** ofiarował na Gwiazdkę dla dzieci miljon Mk.

— **Sądy doraźne w Warszawie.** Na murach m. Warszawy ukazało się rozporządzenie Ministra Sikorskiego, wprowadzające w Warszawie sądy doraźne.

— **Za duszę ś. p. Narutowicza.** Z Sofji donoszą: W sobotę odprawiono w katedrze katolickiej uroczyste Requiem za duszę ś. p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Narutowicza w obecności króla Borysa, dworu, ministra spraw zagranicznych przedstawicieli rządu, parlamentu, synodu, akademji, Uniwersytetu, ciała dyplomatycznego i konsularnego, kolonji polskiej oraz licznych Stowarzyszeń kulturalnych. Po nabożeństwie przyjął król w pałacu na dłuższej audjencji posła Grabowskiego, któremu wyraził ponownie gorące współczucie z powodu zamordowania Prezydenta Narutowicza, oraz życzenia z powodu wyboru nowego prezydenta. Król informował się również szczegółowo o położeniu w kraju. Prasa, z wyjątkiem komunistycznej, poświęca zmarłemu prezydentowi najżyczliwsze artykuły.

— (mg) **Narutowicz w bee swych podwładnych** Jedną z wybitnych zalet, cechujących zmarłego Prezydenta Rzeczypospolitej, była osobliwa uprzejmość i miłe maniery towarzyskie. Opowiada pewna osoba, której ś. p. Narutowicz udzielił audjencji w Warszawie jako ówczesny Minister robót publicznych, że w czasie rozmowy wszedł do pokoju urzędnik ministerjalny w sprawie służbowej. Narutowicz przyjaznym gestem wskazał mu krzesło którego jednak urzędnik, nieprzyzwyczajony widocznie do takiej poufałości wobec najwyższych przełożonych, wzbraniał się zająć. „W takim razie i ja nie siadam", odparł z uśmiechem Minister.

— **Powietrzna flotyla sanitarna.** Jak się dowiadujemy 20 b. m. pod przewodnictwem gen. Jędrzejowskiego odbyło się w D. O. K. liczne zebranie osób ze sfer wojskowych i cywilnych w sprawie stworzenia powietrznej flotyli sanitarnej, na wzór istniejących we Francji, Anglji i Ameryce. Wyczerpujący referat wygłosił gen. dr. Zieliński, przedstawiając potrzebę stworzenia takiej flotyli, celem niesienia szybkiej pomocy rannym na placu boju. W rezultacie obecni uchwalili przystąpić do zorganizowania komitetu dla zbierania funduszów na utworzenie takiej flotyli.

— **Zbiórka „Czerwonego Krzyża".** W tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu okręgowego Polskiego Tow. „Czerwonego Krzyża", na którem jednomyślnie uchwalono wnioski przedłożone przez prezesa Bolesława Lewickiego, następującej treści: 1. Na św. Sylwestra uproszona młodzież akademicka przeprowadzi zbiórkę po kawiarniach, restauracjach i lokalach publicznych, mając ku temu upoważnienie prezydjum i arkuszk do wpisywania wkładek. 2. Wszyscy członkowie komitetu okręgowego i miejscowego otrzymają arkusze, na których zapisywać będzie można w dniu Sylwestrowym i miesiącu styczniu członków. Wkładka roczna wynosi 500 Mk.

— **Zmniejszenie ilości wagonów z miejscami numerowanemi.** Z powodu szczupłej frekwencji zostanie w najbliższych dniach zmniejszona ilość będących w biegu wagonów z miejscami numerowanemi. Przedewszystkiem zniesie się jeden wagon, kursujący na linji Warszawa-Gdańsk, tak iż pociągi nr. 403 i 404 na tej linji prowadzić będą tylko po jednym miękkim wagonie z miejscami numerowanemi.

— **Podwyższenie opłat** za miejsca w wagonach sypialnych. W związku z podniesieniem taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych, wchodzi z dniem 1 stycznia 1923 w życie także podwyższenie opłat za miejsca w wagonach sypialnych o 50 proc. — Opłata jednostkowa za miejsca sypialne wynosić będzie na odległość do 200 klm. —

45 Mk., od 201—300 klm. — 36 Mk., a za każdy dalszy kilometr 27 Mk., co równa się cenie biletu trzeciej klasy na pociąg pospieszny. Najniższa należność za miejsce sypialne wynosić będzie 10.800 Mk.

Wedle powyższych zasad kosztować będzi miejsce sypialne ze Lwowa do Krakowa 13.950 Mk., ze Lwowa do Piotrowic 17.190 Mk., a ze Lwowa do Warszawy przez Rozwadów-Lublin 19.620 Mk., z Krakowa do Zakopanego 10.800 Mk., zaś z Krakowa do Warszawy 14.490 Mk.

Opłata za zamówienie miejsca sypialnego wynosi 1200 Mk.

— **Podwyższenie składowego** i postojowego w stacjach kolejowych krakowskiego okręgu. Z Krakowa donoszą, że wskutek powolnego odbierania przesyłek przez strony, oraz nadmiernego nagromadzania się tychże, podwyższyła dyrekcja kolejowa krakowska aż do odwołania w stacjach swego okręgu Kraków. Kraków-Grzegórzki, Szczakowa, Oświęcim, Dziedzice, Bielsko, Jasło i Tarnów ustalone w taryfie składowe przy wszystkich przesyłkach, złożonych w magazynach kolejowych, trzykrotnie, a postojowe za przetrzymanie wagonów bez względu na zawartość przesyłek pięciokrotnie.

— **Zniesienie ograniczeń** w ruchu towarowym na kolejach. Ogłoszony onegdaj w „Gazecie Lwowskiej" zakaz dostawiania pod naładunek wagonów krytych i t. zw. węglarek, obowiązywał tylko do 20 grudnia b. r. Począwszy od 21 grudnia b. r. nie stoi nic już na przeszkodzie wysyłce wszelkich ładunków tak w wagonach krytych, jak i w węglarkach. W szczególności odbywać się już może bez ograniczenia i bez potrzeby osobnego zezwolenia przewóz wszelkich ładunków, a zatem i drzewa na Górny Śląsk i przez Górny Śląsk do Niemiec, oraz do stacyj Rawicz i Drawski młyn. Stacja Katowice jest również już towartą dla wszelkich przesyłek, a węglarki polskich kolei państwowych można już wysyłać także i za granicę.

Natomiast potrzebnem jest jeszcze zezwolenie wydziału handlowego dyrekcji kolejowej dla przewozu drzewa do wszystkich dworców w Gdańsku, oraz dla przewozu wszelkich przesyłek, a więc i drzewa do stacyj Zbąszyn, Leszno, oraz Sosnowiec. Stacje Tczew i Miasteczko są zamknięte dla przesyłek drzewa.

— **Święta** minęły spokojnie bez specjalnego jakiegoś wydarzenia Szalejąca drożyzna tamowała zbytnie zaopatrywanie się w jadło i napitki. Każdy poprzestawał na niezbędnych potrawach, a choć byli wprawdzie i tacy, którzy nie oglądali się na kurs dolara i marki, ich lukullusowe pomysły nie odbiły się na ogólnym nastroju. Znaczna część Lwowian spożywała Wigilję w niedzielę, zadowolona, że po kolacji wspólnej u ktewnych czy znajomych tramwajami może wracać do domu. Choinek dziatwie nie szczędzono. Zwieziono drzewek do miasta bardzo dużo, całe gaje zjawiły się na piacach, wszystko to jednak zniknęło w niedzielę popołudniu. Dziatwa nasza, nauczona w latach wojny praktyczności, przybrała choinki w ozdoby własnego pomysłu, niejednokrotnie prawdziwie piękne i gustowne.

Prezydent Neumann wraz z małżonką przyjmowali wczoraj w gościnnych swoich salonach liczne rzesze przybyłych.

Z opłatków, urządzanych tradycyjnie przez lwowskie zrzeszenia i stowarzyszenia, wysunęło się na plan pierwszy niedzielne południowe zebranie w Kasynie i Kole liter.-artyst. Przemawiali prezes Kasyna i Koła Michał Rolle i prezes Syndykatu dziennikarzy polskich dr. Aleksander Vogel. Nastrój panował niezwykle serdeczny.

Do zebrań, godnych zanotowania, należały wieczerze wigilijne urządzone w komisarjatach policyjnych.

Dzisiaj stanęli wszyscy znowu do warsztatu pracy, a powitała ich z otwartemi ramionami dalsza, znaczna podwyżka cen rzeczy niezbędnej potrzeby.

Panowie kupcy są przynajmniej w swych dążeniach do wymarzonego celu wytrwali i konsekwentni. Rys to charakteru świadczący o sile energji i stanowczości.

— **Wieczór Sylwestrowy**, zapowiedziany w Kasynie i Kole liter.-artyst., zasili fundusze wdów i sierót po dziennikarzach polskich, a równocześnie zainauguruje świetnie tegoroczny karnawał. Komitet wprowadził nowość, której przyklasną ochotnie wszyscy. Prosi on panie nasze, by nie siliły się na stroje balowe, gdyż i suknia wizytowa nie popsuje zabawy, zapowiadającej się prawdziwie ochoczo. Pragnąc uniknąć tłoku komitet ograniczy nadmierne wydawanie kart wstępu, wskazanem jest więc wcześniejsze zgłaszanie się w sekretarjacie.

Jutro o godz. 5 popołudnin odbędzie się posiedzenie komitetu pań, urządzających bufet smaczny i po cenach przystępnych.

Do tańców przygrywać będzie wzmocniona orkiestra pp. Osadów.

— **Bijatyki z marynarzami polskimi.** Czytamy w „Gazecie Gdańskiej". Wbrew doniesieniom tutejszej prasy niemieckiej, że za każdym razem gdy przychodzi do bijatyki z marynarzami polskimi, którzy wyczekują na pociągi w poczekalniach, tutejszego dworca — winę ponoszą marynarze, dowiadujemy się od naocznych świadków przykrych tych zajść, że bijatyki wywołują zawsze Niemcy, którzy lżą naszych marynarzy słowami „Verfluchter Poliacke" i t. podobne. Nawet spokojnie idący ulicami marynarze polscy bywają napastowani i zaczepiani i nic dziwnego, że przychodzi wtedy bardzo łatwo do bijatyki. Niemcy gromadni i liczebnie silniejsi — napada ich zwykle po 8 do 10 jednego marynarza — odnoszą oczywiście brutalny trjumf i marynarze nasi wychodzą zwykle mniej lub więcej okaleczeni z takiej awantury. Zalecałoby się zatem, aby władze nasze wobec tych częstych napaści wydały specjalne instrukcje, czego mają się marynarze chwycić dla samoobrony i jak postąpić, aby napastnikom dać taką naukę, któraby tym bohaterom ulicznym odjęła raz na zawsze chęć do wywoływania burd.

— **Perosi pod kuratelą.** Z Rzymu donoszą: Sąd oddał pod kuratelę kompozytora Perosi'ego, a to na skutek wniosku jego braci. Postępowanie sądowe w tym kierunku przeprowadzone pospiesznie, aby uratować liczne manuskrypty z kompozycjami przed zniszczeniem ich przez Perosi'ego.

— **Ograniczenie w nabywaniu obywatelstwa amerykańskiego.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej ogłoszoną została niedawno nowa ustawa, która wbrew powszechnie przyjętej zasadzie postanawia, że Amerykanin poślubiający cudzoziemkę nie nabywa dla niej obywatelstwa państwowego w Stanach Zjednoczonych. W ślad za tem oznajmia konsul amerykański w Wiedniu, że cudzoziemka wychodząca zamąż za Amerykanina nie uzyska paszportu amerykańskiego, ani nie zostanie wciągniętą do paszportu swego męża.

— **Trzęsienie ziemi.** Według doniesienia z Wellingtonu, odczuto wczoraj popołudniu w Nowej Zelandji dłuższe trzęsienie ziemi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we środę „Lohengrin". — Jutro, we czwartek „Opowieści Hoffmana". — W piątek „To co najważniejsze", komedja w 3 aktach Jewrejnowa (premiera).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę, jutro, w czwartek i piątek „Jastrząb".

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Słomiana wdówka". — Jutro, w czwartek „Japonka". — W piątek „Słomiana wdówka", operetka.

Wznowienie „Bibljoteki powszechnej". Dzielimy się z naszymi czytelnikami radosną wiadomością: oto tak dobrze znana każdemu „Bibljoteka powszechna", wydawana staraniem księgarni Zuckerkandla w Złoczowie po dłuższej przerwie, wywołanej wypadkami wojennymi i powojennymi, zaczęła wychodzić na nowo. Przekroczyła już „Bibljoteka" szczęśliwie pierwszy tysiąc: najnowsze tomiki zawierają następujące rzeczy: P. Skargi: Kazania sejmowe (nr. 1001—6), Roberta Bracca: Nowele (1007—10), J. B. Zaleskiego: Przenajświętszą Rodzinę (1011), F. Schillera: Dziewicę orleańską 1012—5), Wł. Syrokomli: Wielki Czwartek (1016) P. Calderona: Życie snem (1017—18), Fredry: Nowy Don Kiszot (1019—20). S. Szymonowicza: Sielanki (1021—23) J. Korzeniowskiego: Okrężne (1024—25). Wydawnictwo „Bibljoteki powszechnej" pozostaje i nadal pod troskliwą redakcją tak około jej rozwoju zasłużonego profesora dra A. Zippera. Cieszące się ze wznowienia pięknemi zgłoskami w dziejach naszego piśmiennictwa zapisanego wydawnictwa, życzymy mu jak najpiękniejszego dalszego rozkwitu, publiczność zaś czytającą zachęcamy jak najgoręcej do poparcia tak ważnej placówki oświatowej. Wyposażenie książeczek jest tak samo staranne, jak było przed wojną: papier piękny, druk wyraźny. Cena numerów mimo znacznych kosztów stosunkowo niska. w. b.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 27 grudnia 1922 godz. 13·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 45	2 70—0·00
Franki francuskie	1287	000 0—000
Franki szwajcar.	3232	0000·00
Funty szterlingi	80·000	00·00—00·00
Koronyniem.-aust.	00·00—00·00	26 5—28·5
Wiedeń	00·00—00·00	27·0—28 0
Korony czeskie	510 00—000·00	540·00—550 00
Praga, wypłata	0 0·00—000 0	540 00—550 00
Dolary ameryk.	17240—17067	18000—00000
Dolary kandyj.	17067—16896	00000—00000
Zurych Marki pol.	2 ⅞—0·00	000.00
Lei	00·00—00·00	00·00—000
Liry	844 00—000·00	000 00—00·00
Budapeszt	0000 00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	530·00—540 00
Berlin	0·0—0·00	2·70—280

Tendencja silna.

O ruchu esperanckim w Polsce.

Lublin. Jedynemu tamtejszemu Esperantyście p. Janowi Zawadzie udało się po jego odczycie urządzonym dla słuchaczy „Wieczornych kursów oświatowych" zjednać 30 członków, dla których otwarty specjalny kurs Esperanta prowadzi przesiedlony tam z Siedlec p. Cz. Pruski.

Miłosław. Żywą propagandę wśród inteligencji, a głównie nauczycieli prowadzi naczelnik poczty Prabucki.

Poznań. Dnia 12. września br. odbyła się dobrze urządzona i dana uroczystość z okazji obchodu 10-lecia założenia tamt. Tow. esperanckiego.

Warszawa. Onegdaj zmarł tu sędziwy, przeszło 80 lat liczący, gorliwy esperantysta p. Bronisław Dziryt Szczepankiewicz, b. przewodniczący Polskiego Tow. Esperant. i założyciel kilku grup esperanckich. Przełożeństwo warszawskiej głównej grupy „Polskiego Tow. Esperant." urządziło dla swych prowincjonalnych oddziałów bibljotekę wędrowną, której pierwszy transport książek został wysłany do Poznania i Kołaszek.

Pp. dr. Karlsbad i prokurator Józef Litauer, urządzając regularne prelekcje o Esperancie propagują żywo między polsk. członkami Y. M. C. A.

Emanuel Hav
delegat Powsz. Związku Esperant.
(Univer. Esperanto Asocio w Genewie)
w Żółkwi.

Konkurs dla zoologów i botaników.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika rozpisuje z dniem dzisiejszym konkurs na najlepszą pracę z zakresu zoologji i botaniki, za którą wyznacza nagrodę w kwocie pół **miljona marek polskich**, złożonej na ten cel przez **Pana Wojciecha hrabiego Gołuchowskiego z Jezupola (koło Lwowa).** Warunki konkursu: 1) Sąd konkursowy zajmie się rozpatrzeniem tylko prac nadesłanych do konkursu; mogą to być prace w manuskrypcie lub drukowane, o ile są drukowane, to najdalej wstecz w roku 1920. Prace, podlegające konkursowi muszą być wykonane w Polsce, a ich autor musi być narodowości polskiej.

2) Oceną prac zajmie się sąd konkursowy, złożony z biologów, uczonych polskich, zaproszonych przez Zarząd Główny P. T. P. im. Kopernika; przewodniczącym tego sądu jest prezes Zarządu Głównego P. T. P. im. Kopernika: członkowie sądu konkursowego nie mogą się ubiegać o nagrodę.

3) Nagrodę pół miljona mk. p. otrzyma autor tej pracy, za którą się największa liczba sędziów opowie; o ileby dwie prace otrzymały tę samą liczbę głosów, posiada przewodniczący prawo dyrymowania. O ile przewodniczący z tego prawa nie skorzysta, zostaje nagroda rozdzielona w połowie pomiędzy obu autorów. O ileby na trzy lub cztery prace padła ta sama liczba głosów, zostaje nagroda podzielona na trzy lub cztery równe części.

4) Termin nadsyłania prac upływa 1. lutego 1923 r. Prace nadesłane po tym terminie nie będą rozpatrywane przez sąd konkursowy. Prace należy przesyłać pod adresem Prezesa Zarządu Głównego P. T. P. im. Kopernika, prof. Dra Stefana Niementowskiego, Lwów, Politechnika. Jeden autor może nadesłać więcej niż jedną pracę. Autorowie, ubiegający się o nagrodę, zechcą podać dokładnie swój adres.

Za Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika:

J. Tokarski, sekr. **St. Niementowski**, przew.

Komunikacja towarowa

Z POLSKI DO CZECHOSŁOWACJI ORAZ W RUCHU PRZECHODNIM PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ.

W swoim czasie podane były w „Gazecie Lwowskiej" postanowienia odnoszące się do komunikacji towarowej z Polski do Czechosłowacji oraz do przewozu przesyłek towarowych w ruchu przechodnim przez Czechosłowację. Wobec niestosowania się do tych postanowień zachodzą liczne nieporozumienia i komplikacje ze szkodą dla stron oraz z uszczerbkiem dla prawidłowej odprawy i przewozu przesyłek. Ścisłe przestrzeganie ogłoszonych warunków, od których czechosłowackie organy graniczne nie odstępują, leży więc w interesie nadawców. Ponadto zaznacza się, że wszelkie przesyłki przeznaczone do Czechosłowacji muszą być zaopatrzone pozwoleniem przywozu władz czechosłowackich, względnie odpisem tegoż pozwolenia, dołączonem do listu przewozowego; nie wystarcza sam dopisek, że pozwolenie przywozu znajduje się u adresata lub w urzędzie celnym jednej ze stacji granicznych.

Przesyłki przeznaczone do jednego z krajów zagranicznych w ruchu przechodnim przez Czechosłowację, n. p. do Niemiec lub Szwajcarji, a adresowane do stacji czechosłowackiej transito (n. p. Bogumin—transito), gdzie ma nastąpić reekspedycja, nie wymagają czeskiego pozwolenia przywozu. W wypadkach takich należy jednakże list przewozowy zaopatrzyć dopiskiem u góry czerwonym atramentem, że przesyłka przeznaczona jest n. p. do Niemiec, Szwajcarji, Francji, Belgji lub t. p. — Sam adres na liście przewozowym, t. j. podanie firmy oraz stacji z dodatkiem „transito" jest niewystarczający. Wyjątek w tym względzie stanowią przedmioty monopolowe, jak sól, tytoń, proch strzelniczy, amunicja oraz przedmioty uzbrojenia wojskowego, które dopuszcza się do przewozu w ruchu przechodnim przez Czechosłowację tylko na podstawie pozwolenia władz czechosłowackich.

TELEGRAMY.

EXPOSE RZĄDOWE PRZYGOTOWANE.

Warszawa. (AW.). „Ekspress" donosi, że Prezydent Sikorski podczas świąt odbył szereg konferencji z Ministrami i przygotował expose rządowe, które ma wygłosić między 10 a 15 stycznia.

SEJM ZBIERZE SIĘ D. 10. STYCZNIA.

Warszawa. (AW.). Prezydent Wojciechowski odbył dłuższą konferencję z Prezydentem Rady Ministrów w sobotę. Poruszane były najważniejsze sprawy państwowe. Tego dnia konferował z marszałkiem Ratajem w sprawie zwołania Sejmu oraz programu jego prac. Sikorski proponował zwołanie Sejmu w takim terminie, któryby mu umożliwił wystąpienie z programem pozytywnym naprawy Rzpitej. Ustalono, że Sejm zbierze się 10. stycznia 1923.

INTERNOWANI ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTIPAŃSTWOWĄ.

Warszawa. (PAT.) „Ekspres poranny" podaje: Na mocy decyzji komisarza rządowego miasta stołecznego Warszawy internowani zostali: radny miejski Aleksander Barczewski, były oficer Tadeusz Krumicki, Tadeusz Fitz, Roman Pintar i Jaxa Bykowski. Osoby te zostały internowane za nieprawne noszenie broni, lub za działalność antipaństwową.

SPRAWA ZAMACHU NA ZGROM. NARODOWE

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny" pisze, że sprawę zamachu na Zgromadzenie Narodowe w dniu 16. bm. przekazały władze sądowe dwom sędziom śledczym, z których pierwszy ma zbadać winę policji, a drugi przeprowadzić dochodzenie **czy włacze cywilne wzięły udział w zamachu.**

KOMUNIZM PRZECIW FASZYSTOM.

Moskwa. (PAT.). Centralny komitet trzeciej międzynarodówki postanowił oddać do dyspozycji sekcji włoskiej znaczniejszą kwotę na prowadzenie agiacji przeciw włoskim faszystom. Znaczna część tej kwoty ma być przekazana subkomisji międzynarodówki we Wiedniu, gdzie skoncentrowana jest propaganda przeciw Włochom.

Lizbona. (PAT.). Przed konsulatem włoskim eksplodowała bomba. Sprawcy zamachu nieznani. Jak przypuszczają, na podstawie listu znalezionego obok miejsca wybuchu, zamach był manifestacją antyfaszystowską.

WOLNOMULARZE WŁOSCY PODAJĄ RĘKĘ FASZYZMOWI.

Rzym. (PAT.) Najwyższa Rada wolnomularstwa włoskiego obrządku szkockiego jednomyślnie przyjęła następującą uchwałę: Wolnomularstwo pochwala bez zastrzeżeń wszystkie akty dokonane dotychczas przez rząd faszystów pod przewodnictwem Mussoliniego, oraz stwierdza, że jest obowiązkiem wszystkich dobrych Włochów, a zwłaszcza wolnomularzy, skupić się przy boku narodowego rządu, utrzymującego skutecznie za pomocą dyscypliny swoją akcję, bezpośrednio zmierzającą do zapewnienia pokoju, ładu wewnętrznego, pomyślności i wielkości ojczyzny.

STOSUNKI AUSTRJACKO-CZESKIE.

Wiedeń. (PAT.). „Der Morgen" donosi, że między Czechosławacją a Austrją nastąpiło oziębienie stosunków, które objawiło się w trudnościach czynionych ze strony Czechosławacji importowi towarów austrjackich. Dziennik twierdzi, że także zamierzona podróż kanclerza Seipla do Budapesztu jest powodem oziębienia się stosunków.

PRZED KONFERENCJĄ PARYSKĄ.

Bordeaux. (PAT.) Ambasador francuski w Londynie Saint Aulaire odbył konferencję z Bonar Lawem w sprawie linji wytycznych na najbliższą konferencję paryską.

Paryż. (PAT.) **„Matin"** omawiając ostatnią konferencję na Quai d' Orsay, pisze: Rządowi francuskiemu zależy na tem, aby wszystkie szczegóły planu eksploatacji obszarów na lewym brzegu Renu, jak najprędzej ustalono. Plan ten będzie jeszcze uzupełniony przez przeprowadzenie granicy celnej między zagłębiem Ruhry a Niemcami. Przez zarządzenia te planowany jest jedynie i wyłącznie sekwestr produktywnych zastawów. Interwencja wojskowa przewidziana jest tylko na wypadek, jeżeli okaże się to bezwarunkowo koniecznem dla ochrony inżynierów a funkcjonarjuszy. W takim razie operacje przeprowadzonoby z nakładem najmniejszych kosztów i najmniejszego materiału w ludziach.

Z ruchu wydawniczego.

Biblioteka Składnicy. Nakładem Spółki akcyjnej „Polskiej Składnicy pomocy szkolnych" w Warszawie ukazały się w dalszym ciągu wydawanej przez nią „Biblioteki Składnicy" następujące nowe tomiki: Nr. 10: Baudouin de Courtenay J. prof. uniw. warszawskiego: „Zarys historji języka polskiego" (8 m., str. 164), podający w zwięzłym wykładzie na podstawie dotychczasowych badań naukowych przegląd najważniejszych kwestyj, odnoszących się do dziejów języka polskiego, przyczem autor ograniczył się tylko do historji materjału językowego, przekazywanego od najdawniejszych czasów wspólnoty arjoeuropejskiej przez wszystkie epoki życia językowego do dni dzisiejszych, nie uwzględnił zaś historji elementów, przyswojonych z innych języków, ani też historji elementów dźwiękonaśladowczych.

Nr. 11 **Garzycki Wincenty.** „Walka Grecji o niepodległość w wieku XIX. (8 m., str. 152) daje po raz pierwszy w naszej literaturze historycznej rys dziejów powstania greckiego w w. XIX. do r. 1835, przyczem autor przedewszystkiem uwzględnił dyplomatyczną i wewnętrzno-polityczną stronę zagadnienia. Rzecz wprawdzie nie oryginalna, osnuta jednak na sumiennem wykorzystaniu najważniejszej literatury przedmiotu, daje dobre wyobrażenie o charakterze i znaczeniu rewolucji greckiej.

Nr. 12. **Rutkowski Jan.** „Sprawa włościańska w Polsce w XVIII. i XIX. wieku" (8 m., str. 92) daje krótki rys historyczny ustroju rolnego i sprawy włościańskiej w Prusach Zachodnich, Poznańskiem, Galicji, Rzeczypospolitej Krakowskiej, Księstwie Warszawskiem, Królestwie Kongresowem, na Litwie i na Rusi, uwzględniając rozmaite fazy w rozwoju rozpatrywanych kwestyj.

Nr. 13. **Grabowski Edward.** „Rozwój zaludnienia w Polsce w zestawieniu z innemi krajami według spisu z d. 30. września 1921 r. (8 m., str. 107) jest pierwszem opracowaniem najogólniejszych rezultatów spisu ludności polskiej z r. 1921, zestawionem z rezultatami opracowań dawniejszych. Uwzględnia przytem autor zaludnienie innych krajów i rozwój zaludnienia w ciągu w. XIX.

Nr. 14. **Kutrzeba Stanisław:** „Sejm Walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej" (8 m., str. 198) jest krótkim rysem naszego dawnego sejmowania, przyczem autor nietylko opiera się na dotychczasowych wynikach nauki, lecz także na własnych badaniach. Autorowi przyświecała przy wydaniu tej pracy myśl, by przez poznanie dawnego Sejmu, jego zasług i grzechów ochronić choć w drobnej jakiejś cząstce naszą przyszłość od popełniania tych błędów, jakich dopuszczaliśmy się w przeszłości.

Nr. 16. **Sobieski Wacław:** „Dzieje rewolucji angielskiej (Oliver Cromwell)" (8 m., str. 47) zawiera krótkie przedstawienie tego tak ważnego okresu w historji angielskiej. Jest to pierwsze popularne opisanie tych wypadków na podstawie najważniejszej literatury przedmiotu. **w. h.**

Chrostowski Tadeusz. Parana. Wspomnienia z podróży w roku 1914. Z 16 ilustracjami i mapą Parany. (Na dalekich ładach i morzach. Biblioteka podróży, przygód i odkryć. Tom I.). Poznań—Warszawa, Księgarnia Św. Wojciecha, czcionkami drukarni Św. Wojciecha, 1922, 8-m., str. 4 nlb. i 237.

Autor, który od dłuższego czasu poświęca się studjom brazylijskiej fauny i flory (obecnie wysłany przez Rząd polski przebywa w głębi puszcz Parany), opisuje w książce świeżo wydanej drugą swą podróż do Brazylji w r. 1914. Obok przygód osobistych i interesujących szczegółów z życia emigrantów-Polaków, opowiada o rezultatach swych poszukiwań, przeważnie z dziedziny ornitologji. Nie jest to jednak książka naukowa; popularne przedstawienie autora przeznaczone jest dla szerszych kół czytelników, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej. Byłoby rzeczą pożądaną, gdyby autor rezultaty swych poszukiwań, należycie oświetlone, przedstawił w osobnem studjum istotnie naukowo opracowanem, wyciągając ze swych badań odpowiednie wnioski. Materjał ilustracyjny, dodany do książki, nie jest zbyt interesujący. Wobec studjów specjalnych autora oczekiwalibyśmy przedewszystkiem rycin rzadkich lub nieznanych gatunków ptaków, jakie poznał podczas wycieczek swoich, pod tym względem niestety żadnej ryciny książka nie zawiera. Dodana karta Parany (bez południków i równoleżników!) jest tak niewyraźna, że niewiele z niej ma się pożytku. **w. h.**

(mre) **Kornela Makuszyńskiego:** „Radosne i smutne" (Warszawa 1922. Instytut „Biblioteka Polska") stawiam pod względem społecznym w pierwszym rzędzie utworów tego tak bardzo utalentowanego autora. Dzieł o artystycznej wartości równie udałych posiada on w swoim bogatym literackim dorobku więcej; tutaj jednak po raz pierwszy może sięgnął Makuszyński tak głęboko w tajniki duszy ludzkiej, wydobywając z niej na świat Boży rysy, których nie zapomina się rychło. Zmuszają one do poważnego zastanowienia się nad tem, co autor przed czytelnikiem rozsnuwa, występują jako straszna wizja powszechnego wojennego zezwierzęcenia, upadku etyki i pojęć moralnych.

Nietylko Lwów przebywał w ostatnich latach chwile niezwykle tragiczne. Stały się one udziałem i Kijowa, przechodzącego kilkanaście razy z rąk do rąk, gnębionego i niszczonego w bestjalski sposób. Zwłaszcza dały się mu we znaki bombardowania przeprowadzane przez zbolszewiczałych Ukraińców, których dziejopisem został Kornel Makuszyński, przejść tych strasznych naoczny świadek.

Jeśli ktoś kiedyś scharakteryzować zapragnie typ zwyrodniałego chłopa ukraińskiego, będzie musiał czerpać dane ze wspomnień naszego autora, skreślonych kapitalnie, z ogromnym zasobem zmysłu spostrzegawczego i psychologicznej głębi. Makuszyński zapomniał tym razem bodaj na chwilę o swojej nawyczce satyryka-kpiarza, zaledwie tu i ówdzie potrącając o nutę, w innych jego pracach tak chętnie przez czytelników witaną, stwarzając w formie bardzo interesującej rzecz poważną, nieprzemijającą.

Oskar Wilde. Sztuka i życie. — Warszawa. Biblioteka Polska 1922 — 8-o str. 272.

(c) Wilde wszedł u nas w modę. Coraz mnożą się przekłady dzieł tego genialnego twórcy, coraz częściej omawia się jego życie i działalność literacką. Książka, którą tu zapisujemy, to wybór zdań i sentencji ukazujących całą błyskotliwą paradoksalność Wilde'a. Poprzedza ową chrestomatję przedmowa M. R. Wierzbińskiego gruntowną podająca charakterystykę angielskiego autora.

—oo—

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV 1' 1 2. Wdrożenie postępowania c łem uznania za zmarłego. Jakób Ryba urodzony w r. 18·8 w Rosenbarku, powołany do wojska w roku 1914 był na froncie włoskim ciężko r nny i od t go czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domni manie z § 24 uc. przeto wdraża się na prośbę Hipolity Ryb z Rosenbarku postępowanie celem uznania za zmarłego i uznanie małżeństwa z Hipolitą Ryba za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle. Jakóba Rybę wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 19.3 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 6 lipca 1922. 1166

T. IV 83/21/2. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Mikołaj Watralik urodzony dnia 16 grudnia 1865 z Tylawy, w ucieczce z niewoli rosyjskiej w sierpniu 1915 zachorował ciężko, oddany zaraz do szpitala koło Kożlin, nie dał dotąd o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Pelagji Watralik postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. drowi Lipińskiemu adw. w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 13 lipca 19 2 r. 1167.

T. IV 132/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marek Pyrtek syn Józefa i Reginy z Pszczółków urodzony dnia 23 lutego 1886 w Międzybrodziu lipnickiem powiat Biała i tam zamieszkały biorąc udział w wojnie światowej dostał się do niewoli rosyjskiej poczem w roku 1918 wstąpił na Kaukazie do wojska polskiego i służył w 14 pułku ułanów Jazłowieckich a wedle zeznania świadka Antoniego Cymbali miał w roku 1919 umrzeć na tyfus w szpitalu w Noworosyjsku. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Magdaleny Pyrtkowej postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Marka Pyrtka o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 4 listopada 1922 r. 11641

T. 259/22/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Teodor Krupa ur. 23 maja 1840 w Płazowie i tamże zamieszkały wyjechał w r. 1915 do Rosji i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł tam 17 kwietnia 1917 wedle prawosławnego kalendarza. Wobec tego zarządza się na wniosek Dmytra Krupy postępowanie celem udowodnienia śmierci zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 1 lutego 1923 udzielono wiadomości sądowi albo adw. Dr. Rawiczowi którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakże nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cyw. Odd. VII.

Lwów, dnia 26 października 1922. 11476

T. IV. 13/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Henc ur. 15 czerwca 1870 syn Marcelego i Barbary z Biecza powołany do wojska w styczniu roku 1916 nie dał od tego czasu znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Henca z Biecza postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Henca. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 10 lipca 1922. 1167

T. IV. 37/21/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Antoni Walewski ur. 12 maja 1875 syn Bazylego i Marji z Draganowej, powołany do wojska od lipca 1918 nie dał dotąd o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 uc. wdraża się na prośbę Aftana Kaszczyka postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Lipińskiemu adwokatowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 19 3 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 lipca 1922. 11671

T. IV. 105/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty Kutas, syn Jakóba i Anny z Gonciarczyków, urodzony dnia 16. marca 1894 r. w Kopytówce, pow. Wadowice, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 13. bat. strzelców, ostatnią wiadomość dał o sobie 24. marca 1916 r. poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek brata jego Szymona Kutasa postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wincentego Kutasa, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 6. września 1922. 11650

T. IV. 92/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Zsigmond, syn Walentego i Zofji z Brizseków, urodzony dnia 16. kwietnia 1872 w Krempachach na Spiszu jako żołnierz byłej armji węgierskiej dostał się w czasie wojny do niewoli rosyjskiej, tam w r. 1917 zachorował na tyfus i miał umrzeć, a od tegoż czasu wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. przeto wdraża się na prośbę Marji z Szeligów Zygmuntowej z Krempachów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Nowakowi w Nowym Sączu, którego się ustanawia kuratorem zaginionego wiadomości o powyż wymienionym, a Wojciecha Zsigmonda wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 14. listopada 1922. 11660

T. IV. 80/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kunka, syn Andrzeja i Marjanny z Garbarzów, urodzony dnia 12. sierpnia 1882 r. w Waksmundzie, pow. nowotarskim odszedł w r. 1914 jako żołnierz b. armji austr. węg. na wojnę i na niej zaginął, a od dnia 8. maja 1915 roku żadnego znaku życia nie daje. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918 Dzup. L. 128 przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Kunkowej z Waksmundu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a małżeństwo między nim a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. drowi Pasionkowi w Nowym Sączu, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym a tegoż samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7. listopada 1922. 11659

T. IV. 127/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Dadał, syn Mikołaja i Zofji z Mentelów, urodzony dnia 20. lipca 1897 roku w Długołące, pow. nowosądeckim — jako żołnierz b. armji austr. miał zostać rannym w dniu 20. sierpnia 1917 r. w bitwie na froncie włoskim i wskutek rany doznanej umrzeć, od tego zaś czasu wszelka wieść o jego życiu zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 Dzupp. L. 128 przeto wdraża się na prośbę Jana Franciszka i Elżbiety Dadałów w Długołąki postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokat. dr. Nowakowi w Nowym Sączu, którego się kuratorem zaginionego ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20. listopada 1922. 11658

T. 541/22. Edykt. Józef Pilek, syn Józefa urodzony 14. lutego 1880, zamieszkały w Knihininie, żołnierz austr. armji zaginął na wojnie od 1914 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małż. dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział III.

Stanisławów, dnia 8. grudnia 1922. 11661

T. 291/22. Dymitr Hrynyk, syn Jana i Marji, urodzony w Siedliskach pod Jaworowem 1888, jako oficer zaginął 1916 na froncie rosyjskim. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo drowi Waniukowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym — poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 23. listopada 1922. 11723

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 238/22. Edykt. Strona powodowa Dmyter Pasiowicz z Pioskiego wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Fediowi Pawełko o uznanie praw własności do L. cz. C. III. 238/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. lutego 1923 godz. 10 rano w Sądzie biuro Nr. 47. sala rozpraw II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adwokata Dra Raucha kuratorem, który będzie zastępował na jej koszt i bezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 6. grudnia 1922. 11729

C. III. 977/22. Edykt. Strona powodowa Michańko Terlecki z Pissoch wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Rozalji Terleckiej, córce Fedka o 104 dolary C. III. 977/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30. grudnia 1922, godz. 9 rano w tym Sądzie biuro nr. 47. sala rozpraw II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adw. Dra Raucha kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddział III.

Stary Sambor, dnia 3. listopada 1922. 11730

Cg. I. 375/22. Edykt. Strona powodowa Wasyl Onyszczuk, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Iwanowi Onyszczuk, ustąpienie praw spadkowych, do L. cz. Cg. I. 375/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. grudnia 1922, godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 79. I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Feldmana w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie zjawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Czortków, dnia 11. grudnia 1922. 11720

KONKURSY.

L. 1178/22. Konkurs. Celem obsadzenia wakujących posad lekarzy okręg. z siedzibą w Bohorodczanach, w Łyścu i w Sołotwinie ogłasza się konkurs pod następującymi warunkami: 1) Dyplom lekarza uzyskany na jednym z Uniwersytetów w Polsce lub przez Państwo Polskie uznanym. 2) Najmniej dwuletnia praktyka lekarska po uzyskaniu dyplomu. 3) Obywatelstwo polskie. 4) Nieprzekroczony wiek 40 lat. Płaca XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami, ryczałt na objazdy i ryczałt kancelaryjny, według norm ustalonych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy. Do okręgu Bohorodczany należy 12 gmin, do okręgu Łysiec 8 gmin, a do okręgu Sołotwina 17 gmin. Należycie udokumentowane podanie należy wnosić do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 31. stycznia 1923.

Wydział powiatowy.

Bohorodczany, dnia 10. grudnia 1922. 11697 1—3

Komisarz Rządowy, Starosta Murczyński.

KURATELE.

L. 6/22. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego O. III. w Busku z 5. grudnia 1922, lcz. L. 6/22. pozbawiono całkowicie własnowolności Wasyla Sosnowskiego, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowiono Aleksandrę Sosnowską.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 5. grudnia 1922. 11728 1—3

P. XVI. 326/22/4. Sąd powiatowy w Drohobyczu pozbawia częściowo własnowolności p. Władysława (Włodzimierza) Sasyka, syna śp. Michała i żyjącej Heleny Sasykowej — lat 38 liczącego — żonatego w Drohobyczu zamieszkałego, z powodu marnotrawstwa, a zarazem przydaje się mu doradcę w osobie p. Dra Grzegorza Kuziowa adwokata w Drohobyczu.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 12. lipca 1922. 11736

AMORTYZACJE.

T. II. 7/22/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Franciszka Szczypczyka, koszykarza w Skawinie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć: wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Zaświadczenie o zaliczeniu Nr. 3748. opiewające na kwotę Mp. 128.000 odnośnie do przesyłki nadanej przez p. Franciszka Szczypczyka w Skawinie do Zakopanego listem przewozowym Nr. 7068. z dnia 3. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II

Kraków, dnia 9. października 1922. 11742

FIRMY.

Firm. 1374/22. Stow. II. 78. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc w Dobrzycach" z poręką nieograniczoną w Sądzie zapisane.

Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 29. października 1922 postanowiono rozwiązanie i zlikwidowanie stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: Michał Denko, Ludwik Kaleta, Henryk Sieber. geometra prywatny i Dr. Izrael Waldman adw. w Dobczycach. którzy będa dotad podpisywali firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu. 16. listopada 1922.

Sad okregowy cyw. jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 14. listopada 1922. 11761 1—3

Firm. 1343/22 Stow VI. 88 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu „Wisła" w Krakowie, stowarzyszenie zarej. z ogr. poreką. Uchwała walnego zgromadzenia członków z dnia 5. lipca 1922 postanowiono rozwiązanie i zlikwidowanie stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: Dr. Franciszek Bardel. adw. w Krakowie, Mały Rynek 1., Dr. Wincenty Chmura, adw. w Krakowie, ul. Karmelicka, Stanisław Bednarski, dyrektor „Wisły" w Krakowie, Radziwiłłowska 23., Narcyz Potoczek, rolnik w Chełmcu polskim p. Nowy Sącz; Jan Kanty Tatara, referent Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Do ważności oświadczeń im. stowarzyszenia wymagajacym jest podpis dwóch likwidatorów pod firma stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa sie, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 16 listopada 1922.

Sad okregowy, jako handlowy, Oddział II
Kraków, dnia 14. listopada 1922. 11760 1—3

Firm. 161. Rg. A. II. 142 Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych. Siedziba firmy: Lwów. ul Sykstuska 2 Brzmienie firmy: Zygmunt Manner. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych i konfekcji damskiej. Właściciel: Zygmunt Manner kupiec we Lwowie ul. Sykstuska 2. Dzień wpisu: 15. kwietnia 1919.

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 12. kwietnia 1919. 11598

Firm. 561. sp. I. 72. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka stolarzy lwowskich. Zmiany: Spólnicy Tadeusz Sokulski i Antoni Emil 2 im. Pliszewski zmarli. Właścicielami firmy odtad: Stanisław Kruk, Franciszek Pelczarski i Józef Toczyski.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 21 kwietnia 1922. 11514

Firm. 1441 Rg: C. VI. 75. Wpis rozwiazania firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka rolników wołyńskich sp. z ogr. por. Wpis szczegółowy: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 31. lipca 1922. Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 31. lipca 1922, a stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 4571. uchwalono rozwiazanie i likwidacje spółki. Likwidatorem ustanowiono: Edmunda Seyfrieda, który firmę spółki pod jej brzmieniem z dodatkiem w likwidacji podpisywać bedzie.

Sad okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV
Lwów dnia 22 września 1922. 11512

Firm. 1332/22. A. IV. 78. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A wciągnięto — co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Florjańska 26. Brzmienie firmy: Frankenbusch & Jachimowicz Dental-Depot. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel przyborami i materiałami dentystycznymi Forma spółki: jawna spółka handlowa od 25. października 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Otto Frankenbusch kupiec zamieszkały we Wiedniu III. Hintzerstrasse 2 i Edward Jachimowicz w Krakowie, Podwale. Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spólnicy zbiorowo. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy obaj spólnicy. Prokurę udzielono Wiktorowi Raberowi, zamieszkałemu w Krakowie w Hotelu Saskim. Dzień wpisu 4. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. listopada 1922 11609

Firm. 1022/21. Rg. A. III. 127. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 2. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Producenci skór surowych we Lwowie: Nowak. Schall. Meisels i Spółka." Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 15. lipca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż na wspólny rachunek skór przez spólników z własnego uboju uzyskanych. Jawnymi spólnikami sa: Józef Nowak. Franciszek Ichniowski. Michał Drzewicki. Stanisław Kolessa. Zygmunt Finkelstein. Jakób Katz, Eljasz Wischik. Józef Safier, Szymon Korkes. Samuel Sand, Bernard Haselnuss. Zygmunt Kalisch, Abraham Schweitzer, Izrael Baumgarten, Majer Schall, Adolf Meisels. Do zastepstwa spółki uprawnieni sa spólnicy: Józef Nowak rzeźnik we Lwowie. ul. Piekarska l. 22. Majer Schall. rzeźnik we Lwowie. ul. Szpitalna l. 4., Abraham Meisels. rzeźnik we Lwowie. ul. Kaźmierzowska l. 17, Stanisław Kolessa, rzeźnik we Lwowie. ul. Snopkowska l. 10, Jakób Katz rzeźnik we Lwowie, ul. Żółkiewska l. 98. Eljasz Wischik. rzeźnik we Lwowie, ul. Słoneczna l. 34 i Michał Drzewicki. rzeźnik we Lwowie. ul. Kętrzyńskiego l. 14. którzy zastępstwo spółki wykonywać musza zawsze kollektywnie w gronie trzech z pośród siebie, miedzy którymi trzema zawsze musi sie znajdować albo Józef Nowak. albo Stanisław Kolessa. albo Michał Drzewicki. Podpis firmy: Spólnicy uprawnieni do zastepstwa podpisywać będa firmę w ten sposób, że pod słowami wypisanem albo stampilia wyciśnietem brzmieniem firmy: „Producenci skór surowych we Lwowie: Nowak, Schall. Meisels i Spółka" przynajmniej trzej z nich, miedzy którymi zawsze musi się znajdować albo p. Józef Nowak. albo p. Stanisław Kolessa, albo p. Michał Drzewicki, umieszczą swoje podpisy.

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 1. sierpnia 1921. 11599

Firm. 1331/22. O. Spół. III. 15. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru spół. wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Bank Małopolski. spółka akc. w Krakowie. Dyrektorem Banku ustanowiony został dr. Jan Adamski. zamieszkały w Krakowie. ul. Szpitalna 22. Dzień wpisu: 2 listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II
Kraków, dnia 29 października 1922 11610

Firm. 1352/22. Stow. I. 112. Do rejestru stowarzyszeń wpisano: Brzmienie firmy: Spółka oszczedności i pożyczek w Uściu Solnem, stowarzyszenie zarej. z nieogran. poreka. Członek zarządu ustąpił Franciszek Gadowski Członkiem zarządu wybrany Ignacy Płachna. Dzień wpisu 9. listopada 1922.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 7 listopada 1922. 11611

Firm. 1361/22 Oddz. C VII 153. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C wykreślono. Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo Przemysł drzewny. spółka z ograniczona odpowiedzialnościa — skutkiem przeniesienia do Lwowa. Dzień wpisu: 9. listopada 1922.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział II
Kraków, dnia 7. listopada 1922. 11612

Firm. 1335/22. Oddz. C V. 395. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciagnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Męska konfekcja, spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiebiorstwa: wyrabianie ubiorów męskich ze sukna dostarczanego przez kupców oraz na ich rachunek. Forma spółki: Spółka z ogr. odpow. w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58. oparta na kontrakcie z daty Kraków 25. października 1922 LR. 6449. Czas trwania spółki do 31. grudnia 1925. Kapitał zakładowy spółki wynosi 600.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki iest uprawniony zawiadowca. którym ustanowiono Samuela Kranza w Krakowie ul. Koletek 4. zamieszkałego. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowca wypisze własnoręcznie swe nazwisko. Ogłoszenia spółki uskutecznione beda za pomocą listów poleconych Dzień wpisu 6. listopada 1922.

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 2. listopada 1922. 11613

Firm. 1402/22. C. V 396. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto. co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy „Boguzy" skład i sprzedaż perfumerji i wyrobów kosmetycznych. spółka z ogran. odpow. Przedmiot przedsiebiorstwa: Import i sprzedaż oryginalnych paryskich kosmetycznych wyrobów i perfumerji marki „Boguzy" na terytorjum Państwa Polskiego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnościa w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 25. września 1922. LR. 19.697 i deklaracji z 31. października 1922 LR. 20.179. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 16.000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastepstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Odettę Boguszową w Krakowie, ul. Łobzowska 45 i D. Jana Pawła Namysłowskiego w Łańcucie zamieszkałych. Zastępca zawiadowców ustanowiono René Pondevic w Krakowie ul. Garncarska 2 i Marjana Jamszewskiego w Łańcucie zamieszkałych. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastepca zawiadowcy położa swoje nazwisko. Ogłoszenia spółki uskutecznione będą zapomoca listów poleconych. Dzień wpisu: 17. listopada 1922.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 16. listopada 1922 11614

Firm. 403 Rg. C. IV 28. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Ozon, hurtownia towarów aptekarskich spółka z ogr. odp. we Lwowie Zmiany: Na walnem zgromadzeniu spólników, odbytem dnia 7. lipca 1922, a stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 20363. postanowiono podwyższyć kapitał zakładowy o kwotę 19,000.000 Mk. czyli do kwoty 20,000.000 mk. Na poczet tego kapitału zakładowego wpłacono w gotówce 9,000.000 mk. Dotychczasowi zawiadowcy ustąpili. Zawiadowcami ustanowiono: Marjana Krzyżanowskiego sen., Józefa Pinelesa — obu ponownie oraz Józefa Kurzrocka wszystkich aptekarzy we Lwowie. Prokurę nadano Hermanowi Czaczkiesowi, aptekarzowi we Lwowie. Prokurę Józefa Kurzrocka wykreśla się.

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 3 października 1922. 11588

Firm. 733. Rg. C. IV. 55. Wpis spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 10. sierpnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom komisowo-handlowy „Seka", spółka z ogr. por. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż. eksport i import wszelkiego rodzaju towarów z wyłączeniem jedynie transakcji naftowych i produktów żywicznych bądźto na własny rachunek, bądźteż komisowe. o ile handel ten nie podlega ustawowym ograniczeniom. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 96.000 Mkp. pełnowpłacony. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. odp. opiera sie na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 18. maja 1920 Lrep. 14353. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: 1) Jan Cienciała. przemysłowiec w Cieszynie. 2) Franciszek Gliński, przemysłowiec we Lwowie. 3) Fryderyk Łapajówker, przemysłowiec we Lwowie. 4) Władysław Barański. radca skarbu we Lwowie i 5) Emil Kleiner, dyrektor młyna Axelbrada we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilią wyciśnietem brzmieniem firmy umieści swój podpis imiennie wskazany zawiadowca łacznie z którymkolwiek z pozostałych czterech zawiadowców.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. lipca 1920. 11587

Firm. 484/19. Stow. VI. 159. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 21. lipca 1919. Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew. Brzmienie firmy: Spółka wytwórcza kuśnierzy i czapkarzy w Żółkwi. Stowarzyszenie zarejstr. z ogr. por. Czas trwania nieograniczony. Przedmiotem przedsiebiorstwa jest: a) zakładanie warsztatów we własnych lub najetych lokalach. w których członkowie wykonywać będą swą prace. b) zakupno na wspólny rachunek surowców i sprzedaż produktów potrzebnych do prowadzenia tego przedsiebiorstwa. c) wykonywanie wszelkich czynności w zakres kuśnierstwa i czapkarstwa wchodzacych. Statut z 11. lipca 1919 Udział wynosi 100 (sto) koron i jest płatny natychmiast przy wstapieniu lub w 2 ratach miesięcznych. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i 3-krotna kwotą udziału. Ogłoszenia nastepuja przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich lub prze listy wysłane do członków. Dyrekcja składa sie z 5 członków i 1 zastepcy. Członkami Dyrekcji są: 1) Ozjasz Halpern. 2) Samuel Zobl, 3) Moses Saft. 4) Natan Patrontasch. 5) Izak Polssner. Zastępca: Mozes Rucker. Uprawnieni do zastepstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać beda wspólnie pod brzmieniem firmy dwai członkowie zarzadu.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 13. lipca 1919. 11585

Firm. 1791.Rg. A. IV 144. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 17. listopada 1922 Siedziba firmy: Zakład główny Lwów, filja Kraków Brzmienie firmy: Zakład kredytowy miast Małopolskich. Zmiany: Ze strony Rady administracyjnej upoważniono do współpodpisywania firmy Józefa Neumanna, prezydenta miasta Lwowa i dra Leonarda Stahla, wiceprezydenta miasta Lwowa. Prokurę nadano dr. Marjanowi Starzewskiemu, urzędnikowi firmy.

Sad okregowy jako handlowy Oddział IV
Lwów, dnia 16 listopada 1922 11580

Firm. 1254/22. C. V. 112. Zmiany i dodatki odnoszące sie do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C wciagnięto co nastepuje Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Stanisław Grzymek i Ska. spółka z ograniczona odpow. Uchwała Walnego zgromadzenia z dnia 12. lipca 1922 postanowiono rozwiazać spółkę i przeprowadzić likwidacje. Likwidatorem ustanowiono p. Stanisława Grzymka w Krakowie. ul. Siemiradzkiego 6 zamieszkałego. który podpisywać firmę bedzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieści swój podpis. Wierzycieli spółki wzywa sie. aby swe pretensje do spółki zgłosili likwidatorowi Dzień wpisu: 18. października 1922

Sad okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 13 października 1922 11603

Firm. 1246/22. oddz. C. V. 384. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. ul. Florjańska l. 31. Brzmienie firmy: Ziednoczona Ajencja handlowa, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: handlowe pośredniczenie w kupnie i sprzedaży wszelkich artykułów, będacych przedmiotem wolnego obrotu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906. l. 58 dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 26. września 1922 LR. 744. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 280.000 Mkp. w całości wpłacony w gotówce. Do zastępstwa spółki są uprawnieni łącznie dwaj zawiadowcy. którymi wybrano: Ludwika Friedenberga w Krakowie-Podgórzu ul. Kalwaryjska 8 i Józefa Ungera w Krakowie ul. Floriańska 31 zamieszkałych. Zastępca zawiadowcy wybrano Szymona Goldsteina. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy albo zawiadowca i zastępca zawiadowcy umieszczają swe nazwiska. Dzień wpisu 18. października 1922. 11604

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 13. października 1922. 11604

Firm. 1283/22. A. III. 113. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział A wciągnięto co nastepuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Józef Olkusznik i Ska. dom handlowy i przemysłowy. Wystapiła jawna spólniczka Zofja z Haraschinów Olkusznikowa. odtąd właścicielem sam Józef Olkusznik, który firmę bedzie podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swoje nazwisko. Dzień wpisu 31. października 1922.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, 20. października 1922 11607

Firm. 1583. Rg. C. VI. 205. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. października 1922. Siedziba firmy: zakładu głównego w Glasgowie, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: po angielsku: The Central Agency Ltd. : po polsku: Centralna Agencja spółka z ogr. odp. Wpis do rejestru uskuteczniony dnia 29. sierpnia 1922 prostuje się w ten sposób, że siedziba

zakładu głównego położoną jest w Szkocji, a nie w Irlandji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 9. października 1922. 11591

Firm. 1627. Rg. A. IV. 169. Wpis firmy kupna pojedyńczego. Do rejestru wpisano dnia 20 października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Alojzy Schari ajencja handlowa i dom komisowy we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja handlowa i dom komisowy. Zawiadowstwo firmy wykonuje właściciel a podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmy położy swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. października 1922. 11590

Firm. 1166. Rg. C. VI. 273. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28 września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Helios, fabryka bielizny, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) wyrób fabryczny wszelkich gatunków bielizny męskiej i damskiej, oraz dziecinnej. 2) wyrób fabryczny chusteczek: 3) wyrób fabryczny krawatek; 4) wyrób fabryczny konfekcji damskiej; 5) sprzedaż powyższych wyrobów pod 1) do 4) wymienionych; 6) urządzenie i prowadzenie pralni bielizny. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy spółki wynosi 2.000.000 Mkp. w całości wpłacony. Zawiadowcy: 1) Leon Weingarten, 2) Baruch Bindel, 3) Wolf Chary kupcy we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób. że pod brzmieniem firmy przez kogobądź wypisanem, wydrukowanem lub też pieczęcią wyciśniętem, albo w ogóle w jakikolwiek sposób nakreślonem umieszczą swoje podpisy łącznie którzykolwiek dwaj z trzech zawiadowców lub jeden z nich wspólnie z prokurzystą o ile prokura zostanie udzielona. Rodzaj spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 4. lipca 1922 l. rep. 50045.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 22. września 1922. 11589

Firm. 264/22. Rej. C. 116. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 9. października 1922. Siedziba firmy: zakładu głównego Lwów, zakładu filjalnego Biała. Brzmienie firmy: „Małopolski Związek dostawców starego żelaza, spółka z ograniczoną odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż starego żelaza dla celów hutniczych, budowanie potrzebnego do tego celu magazynów i nabywanie w tym celu odpowiednich objektów, ewent. także handel nowem .elazem i starymi metalami. Umowa spółki: Kontrakt w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 9. lutego 1922 r. LR. 17559. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 500 tysięcy Mkp. Na kapitał wpłacono gotówka. 500.000 Mkp. Zawiadowcy: Mojżesz Kupferberg w Tarnowie, Juda Rössler w Białej, Leopold Tenenbaum we Lwowie, pl. Gołuchowskich 11, Salo Kalfus w Białej. Uprawnieni do zastępstwa: Każdy z zawiadowców z osobna. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, wypisanem, lub przy pomocy pieczęci wyciśnietem brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek z zawiadowców pojedynczo.

Sąd okręgowy. jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 7. października 1922. 11648

Firm. L. 722. Reg. C. III. 234. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: dnia 1. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Radomska Spółka Garbarska „Nowość". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie; odtąd: Pierwsza Spółka Garbarska „Nowość". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Zawiadowca Spółki: Stanisław Kaczyna i zast. zawiadowcy Franciszek Klepaczewski ustąpili. Zawiadowcami Spółki ustanowiono: Aleksandra Żurowskiego, Konstantego Janiszewskiego i Władysława Maksyma — wszystkich we Lwowie — kierowników technicznych garbarni. Podpis firmy. Do podpisania firmy uprawnieni są kollektywnie którzykolwiek dwaj z trzech ustanowionych przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zawiadowcy, a na przypadek ustanowienia prokury jeden z nich łącznie z prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 31. maja 1921. 11510

Firm. 127. Stow. VII. 134. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Do rejestru wpisano dnia 2. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kooperatywa robotników metalowych, stow. zar. z ogr. por. Data statutu 18. listopada 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie wszelkich robót w zakres przemysłu metalowego wchodzących. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków i 1 zastępcy. Dyrektorami wybrano: Michała Feliksaka, Michała Węgłowskiego, Tomasza Flisaka, wszystkich we Lwowie, zaś zastępcą dyrektora Bronisława Andrusiewicza we Lwowie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą firmą stowarzyszenia podpisy dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i jednego zastępcy dyrektora. Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich. Udział członka 1000 Mkp. Odpowiedzialność do jednokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. lutego 1921. 11503

Firm. 1517. stow. I. 127. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Narodna Torhowla, stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie. Zmiany na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 29. czerwca 1922, uzgodniono statut stowarzyszenia z przepisami ustawy o spółdzielniach. Firma stowarzyszenia opiewa odtąd: Narodna Torhowla, krajewyj Sojuz spożywczyj kooperatywa z widpow. udiłamy we Lwowie; po polsku: Narodna Torhowla, krajowy związek spożywczy, kooperatywa z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie; po rosyjsku: Narodna Torhowla. Obłastnoj Potrebytełnyj Sojuz kooperatyw odwistwennostju w razmiri cześkich wznosow we Lwowi; po czesku: Narodna Torhowla, zemsky spotrebni svaz druzstwo rucenim podilu ve Lvove; po niemiecku: Narodna Torhowla, Landeskonsummverband Genossenschaft mit Anteilshaftung in Lemberg; po francusku: Narodna Torhowla, Union provinciale de Consommatuon cooperative awec actions responsables a Leopoli; po angielsku: Narodna Torhowla, Country Union of Consummers at Lemberg, Cooperative with Responibility Limited to Shares; po włosku: Narodna Torhowla, Unione dei consumenti des passe societa registrata sulla responsabilita colle azioni a Leopoli; po węgiersku: Narodna Torhowla. Orszagos konsumus kotelek szovetseg reszes tapadasal Lembergben; po rumuńsku: Narodna Torhowla, asoziatune proviciale de aprovizace cooperativa garantata cu patricipatii in Leopol. Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: a) W charakterze organizującej centrali I. organizować rolniczo spożywcze spółdzielnie i ich związki, dopomagać Krajowemu Sojuzowi rewizyjnemu we Lwowie w organizacji takowych; 2) obmyślać i poruszać zagadnienia wyłaniające się z użycia spożywczej kooperatywy; 3) dążyć do planowego ujednostajnienia działalności swoich członków, udzielać im instrukcji spółdzielczych oraz porad prawnych i przeprowadzać w sposób fachowy lustracje kooperatyw należących do związku; 4) udzielać pomocy zjednoczonym u siebie kooperatywom i uzyskiwania niezbędnych funduszów obrotowych w centralnej Kasie spółdzielczej przy udzieleniu im akredytywy; 5) Pomoc w wyszkoleniu i uzyskaniu fachowych funkcjonarjuszy dla zjednoczonych kooperatyw utrzymywanie bini za pośrednictwem prasy w zakresie spożywczej kooperacji; 6) zastępywania spraw kooperacji spożywczej wobec władz organizacji i samorządowych spółdzielczych. b) W charakterze techniczno-handlowym centrali: 1) kupowanie, sprzedaż i przyjmowanie w komis przedmiotów osobistego i rzeczowego spożycia gospodarstwa domowego, na rachunek własny, oraz na rachunek swoich członków; 2) pośredniczenie w handlu i transporcie oraz ubezpieczenie wyżej przytoczonych towarów na korzyść swoich członków; 3) zakładanie własnych fabrycznych przedsiębiorstw, składów i udziałów oraz filji dla produkcji. przechowywanie, kupna i sprzedaży towarów spożywczych; 4) zakładanie własnych agentur w kraju i zagranicą dla zakupna i rozdziału towarów spożywczych; 5) budowanie i kupno domów mieszkalnych, wynajmywanie i wydzierżawianie budynków oraz ziemi na rzecz swych członków; 6) zawieranie umów w krajowemi i zagranicznemi spółdzielniami i innemi towarzystwami, jak również z organami miejscowego samorządu w celu organizowania spólnej działalności dla poparcia działalności spółdzielni jako krajowego związku spółdzielczego; 7) przyjmowanie kapitałów za umówionem oprocentowaniem; 8) przyjmowanie książeczek oszczędności w dowolnej wysokości na poszczególne książeczki wkładkowe i ich oprocentowanie. c) W charakterze kulturalno-oświatowym centrali i zakresu spożywczej kooperacji, rozszerzanie idei spółdzielczej w celu podniesienia skutecznego poziomu ukraińskiej ludności przez: 1) urządzanie wykładów kursów, utrzymywanie handlowo-spółdzielczych szkół i wędrownych nauczycieli, czytelń, bibljotek i muzeów oraz pomoc zjednoczonym w sobie kooperatywom w tej pracy; 2) wydawanie czasopism i książeczek treści ekonomicznej i pomoc tego rodzaju wydawnictwom; 3) śledzenie stanu życia gospodarczego wiążącego się ze sprawami spożywczej kooperacji i omawianie tegoż na ekonomicznych zjazdach, ankietach i komisjach; 4. utrzymywanie instruktorów kooperacji; 5) fundowanie i udzielanie stypendjów w celach oświaty kooperatywów. Działalność spółdzielcza ograniczoną jest tylko do swych członków. Udział członka wynosi 10.000 Mk i winien być przy zgłoszeniu przystąpienia do spółdzielni wpłacony w całości. Członkowie mogą mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni jedynie do wysokości zdeklarowanego udziału. Zarząd składa się z 4. członków i dwóch zastępców. Podpis firmy spółdzielni następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy dwaj członkowie zarządu łącznie, a w tem naczelny dyrektor obowiązkowo lub jego zastępca. Spółdzielnia ma radę nadzorczą, składającą się z 12 członków i 4 zastępców. Rok obrachunkowy spółdzielni rozpoczyna się 1. lipca, a kończy się 30. czerwca każdego roku. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w organie towarzystwa Kraiewyi Sojuz rewizyinym jakim jest obecnie „Hospodarsko kooperatywna Czasopyś". Przepisy o likwidacji zgodne z postanowieniami ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 23. września 1922. 11592

Firm. 1409/22. O. C. IV. 21. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy. Kraków. Brzmienie firmy: „Grodzisk" wytwórnia trykotaży i chodników spółka z ograniczona odpow. Prokurę udzielono dr. Ludwikowi Landyemu, dr. Marianowi Kannenbergowi, Janowi Gizowskiemu i Leonowi Schillerowi z tem, że każdy z tych prokurentów uprawniony będzie do podpisywania firmy wspólnie z zawiadowca spółki albo po myśli art. XIII kontraktu spółki wspólnie z drugim prokurentem. Dzień wpisu 20. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 18. listopada 1922. 11624

Firm. 930. Rg. C. III. 213. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17. czerwca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Ruch handlowy, przywóz i wywóz towarów, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Maks Schlifmann i zastępcy zawiadowcy Paulina Jaworska i Bernard Rauch ustąpili. Drugim zawiadowcą ustanowiono Augusta Herbsta. Podpis firmy następować będzie w ten sposób, że pod wyciśnietem, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy łącznie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17. czerwca 1922. 11378

Bilans Kupieckiego Tow. Konsumowego i Eskontowego w Błażowej za r. 1920.

Stan czynny	M.	f.	Stan bierny	M.	f.
Gotówka	20.855	32	Udziały	21.352	72
Weksle	14 200	54	Wkładki	14.061	67
Lokacje	4 284	99	Fundusz rezerwowy	4 214	—
Koszta	1.661	64	Reeskont	2.292	50
Bieżący	1.291	20	Zysk	372	80
	42.293	69		42.293	69

Bilans Kupieckiego Tow. Konsumowego i Eskontowego w Błażowej za r. 1921.

Stan czynny	M	f.	Stan bierny	M	f.
Gotówka	28.417	11	Udziały	21.120	21
Weksle	7.011	74	Wkładki	19.665	17
Lokacje	4.284	99	Fundusz rezerwowy	4.223	—
Koszta	4.394	90	Wierzyciele	525	—
Bieżący	2 334	20	Zysk z r. 1920	372	80
			Zysk	536	82
	46.443	—		46.443	—

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni P... pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów Chorążczyzna 31.